N-r 11 Niedziela, 16 marca 1924 Rok LVI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika 20.
Adres Administracji: Księgarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzna, nr 27, tel. 432.
Oddział warszawski: Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, m. 17, tel. 280-25.
Rękopisów, także i nieprzyjętych, Redakcja nie zwraca.
Zobowiązania prenumeratorów ustają dopiero z chwilą odwołania prenumeraty.

ORGAN URZĘDOWY
TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY
Prof. BRONISŁAW JANOWSKI

Prenumerata kwartalna: 5 złp. według kursu franka złotego w markach polskich w dniu wpłaty. Dla członków Tow. gospodarskiego we Lwowie opust.
Ogłoszenia: Za 1 mm o szerokości 62 mm złp. 0·10; na pierwszej stronie okładki 50%; na stronie przedtekstowej, zatekstowej i ostatniej okładki 25% więcej; drobne: za 1 słowo złp 0·03, minimalnie złp. 0·50, płatnych zgóry.

TREŚĆ:

S. I. M.

Z sezonu kopulacyjnego na rok 1924.

Stado koni pełnej krwi angielskiej „Czaple" poczta Felsztyn przyjmuje zgłoszenia klaczy pełnej krwi, względnie udowodnionej wysokiej półkrwi, na sezon kopulacyjny 1924 r. do dwóch ogierów: Balthazar'a i Rattlejack'a.

Gniady „Balthazar" po „Roi Herode od „Gravitation", ur. w Anglji w 1917 r., sprowadzony do Polski w 1923 r., pochodzi po ojcu w prostej linji męskiej od Roi Herode — Le Samaritain, Le Sancy — Atlantic — Thormanby, i w prostej linji żeńskiej od sławnej Ellen Horne, z której krwi, po jej córkach Paradigm i Rouge Rose, wyrodzą się najsławniejsze reproduktory; po matce zaś prowadzi krew St. Simon'a, Galopin'a etc. i Enigma'y z krwi której idą stalliony: Manners, William the Third, Standem, Beppo etc.

Ojciec jego „Roi Herode" urodził się we Francji i tamże biegał, jednakże z umiarkowanem powodzeniem, sławę swoją zawdzięcza temu, że w stadzie p. E. Kennedy z klaczy po Bonavista dał najsławniejszego dzisiaj reproduktora Anglji „The Tetrarche'a".

Matka jego „Gravitation" jest wnuczką Enigma'y, a córką Gravity, która dała „William the Third", zwycięzcę „Newmarket St." „Hurst Park Lennox St.", „Ascot Gold Cup", „Alexandra Pl.", „Doncaster Cup". Balthazar specjalnie nadaje się dla naszych vollblutek, pochodzenia przeważnie austrjackiej hodowli, gdzie krew jego będzie działać odświeżająco.

Klacze zgłaszane na cały sezon kopulacyjny otrzymają osobne boxy. Opłata za stanówkę wynosi 42,000.000 Mk. Balthazara nie widziałem, więc co do jego exterieuru nie mogę wydać sądu, powołam się tylko na notatkę p. T. Jaworskiego w „Jeźdźcu i Hodowcy":

„Balthazar 7-letni ogier ciemno gniady, po Roi Herode z klaczy Gravitation został kupiony głównie przez wzgląd na doskonałe pochodzenie i krew Roi Heroda, której nam bardzo brak. Jest to koń dosyć duży i suchy. Zarzucić mu można wysokie przednie nogi, mało szyi i czystość stawu skokowego. Przyszedł do nas w stanie nie świetnym, bo wysuszony jak sucharek. Nie można składać tego na karb surowego angielskiego treningu, gdyż inne konie i zwycięzcy dużych angielskich wyścigów szaloną muskulaturą i pięknym wyglądem dają doskonałe świadectwo o angielskich trenerach, a między nimi bardzo wybitne miejsce zajmuje trener S. Darling, który trenował Balthazara. Prędzej zdaje się trzeba to złożyć na karb małej odporności czy zdrowia, tem bardziej, że jak widać z karjery wyścigowej ogier ten co rok wychodził do startu na wiosnę raz jeden, a potem musiał mieć zawsze bardzo długą przerwę. Biegał w kolorach Edwarda Clayton'a. Biegał w wieku 2, 3, 4 i 5 lat, razem 19 razy: był 4 razy pierwszy, trzy razy drugi i 3 razy trzeci".

Balthazar 3

Gravitation 2								Roi Herode 1							
Gravity 2				St. Simon 11				Roxelane 1				Le Samaritain 2			
Enigma 2		Wisdom 7		St. Angela 11		Galopin 3		Rose of York 1		War Dance 1		Clementina 2		Le Sancy 4	
The Sphynx 2	The Rake 1	Aline 7	Blink hoolie 10	Adeline 11	King Tom 3	Flying Duchess 3	Vedette 19	Ronge Rose 1	Speculum 1	War Paint 1	Galliarde 13	Clemence 2	Doncaster 5	Gem of Gems 4	Atlantic 3

Skarogniady „Rattlejack", po Count Schomberg od Send Blast, ur. w Anglji w 1909 r., sprowadzony do Polski w 1922 r., markę swoją zawdzięcza synowi False Alarm'owi, ur. w Anglji w 1918 r. z bardzo dobrej klaczy White Lie córki White Eagle'a, który tamże biegał z powodzeniem.

Rattlejack ze strony ojca pochodzi w linji prostej męskiej od Count Schomberg, Aughrim, Xenophon, Canary, Orlando, Touchstone; w linji prostej żeńskiej od ur. w 1828 roku córki Whiskera Cast-Steel, od której idzie cały szereg wybitnych stallionów.

Że strony matki w prostej linji męskiej od Sheen, Hampton, Lord Clifden, Newminster, Touchstone; w prostej linji żeńskiej na wyprodukowaną w incescie na rodzonych braci Whalebone-Whisker, córkę Touchstone'a Moverinę, od której pochodzi West-Australian.

Rattlejack na torze biegał bez powodzenia. Jest to ogier o typie rzadko dzisiaj między vollblutami spotykanym, bardzo harmonijnie zbudowany, jakkolwiek pojedyncze partje pozostawiają nieco do życzenia. Główną zaletą jego exterier'u jest nadzwyczajna muskulatura i suchość. — Klacze zgłaszane do Rattlejacka przyjmowane będą na cały sezon kopulacyjny tylko o ile starczy wolnych boxów. Cena za stanówkę 21,000.000.

Rattlejack 7

Send Blast 7								Count Schomberg 19							
Sahara 7				Sheen 22				Clonavarn 19				Aughrim 24			
Magde Wildfire 7		Galliard 13		Radiancy 2		Hampton 10		Expectation 19		Baliol 5		Lashaway 24		Xenophon 23	
Old Orange Girl 7	Blair Athol 10	Meavis 13	Galopin 3	Meteor 2	Tibthorpe 16	Lady Langden 10	Lord Clifden 2	Prudence 19	Handsome Jack	Marigold 5	Blair Athol 10	Norma 24	Uncas 1	Darlingsdam 23	Canary 12

BRONISŁAW STANISZEWSKI

Jak uprawiać mak?

(Odpowiedź na pyt. 14)

Mak (Papaver somniferum) jest rośliną roczną, uprawianą przeważnie dla cennego oleju, poszukiwanego do celów przemysłowych i przypraw, przy wyrobie którego powstają makuchy, mające niepoślednie znaczenie w gospodarstwach mlecznych, nakoniec nasiona używane są w cukiernictwie i wyrobach kulinarnych. Oprócz tego jest to roślina, z której możemy otrzymać opium, mający zastosowanie w medycynie.

Do uprawy tej rośliny na większych obszarach używają zwykle dwu rodzai maku: 1) „zwyczajnego", tak zwanego „ślepaka" vel „głuchego", mającego nasienie siwopopielate, główki okrągłe, które przy dojrzewaniu nie otwierają się, przez co nasienie się nie wysypuje ani w czasie silnego wiatru, kołyszącego całym łanem w okresie dojrzewania, ani w czasie zbioru, zwózki i t. d., mającego jednak tę ujemną stronę, że szkodzą mu długie słoty, od których ziarno może zgnić w makówce; 2) „patrzaku" albo „trzyszcza", gdzie indziej „patrochem" zwanego, o główkach więcej podłużnych, które to główki przy dojrzewaniu otwierają się same u szczytu. Jest to odmiana bardzo plenna, tak, że w gospodarstwach, rozporządzających płachtami, brezentami do pokrycia wozów w czasie zwózki — chętnie bywa uprawiana.

Jest jeszcze i trzecia odmiana maku o kwiecie białym, główkach również otwierających się, dająca najsmaczniejsze nasienie białe, oraz doskonały olej. Odmiana ta jednak przeważnie po ogrodach bywa uprawianą dla celów kuchennych, jak również do produkcji opjum, który przez nacięcie główek w czasie okwitania, gdy główka jest jeszcze zieloną, wydziela się w postaci soku, stygnącego na powietrzu.

Mak lubi ziemię piasczysto-gliniastą lub gliniasto-wapienną lekko glinkowatą z dość znacznym zapasem próchnicy, ale o starej sile nawozowej, gdyż świeżego nawozu nie znosi i zwykle wtedy źle się udaje. Najlepiej wybrać miejsce zaciszne, stok południowy zawsze jest odpowiedniejszy. Ziemia pod mak powinna być zasobna w wilgoć, ale pulchna, przepuszczalna, a przedewszystkiem czysta od chwastów, dlatego najlepsze dla niego stanowisko po roślinach okopowych, lub też po pszenicy, na nawozie. Mak jest rośliną żyjąca podglebiem, dlatego na przysposobienie roli jeszcze w jesieni musimy zwrócić uwagę, jeśli chcemy, by nam się udał, a to tem więcej, że na wiosnę trzeba się spieszyć z siewem, gdyż z jednej strony mak potrzebuje do kiełkowania dość znacznej wilgoci i nie szkodzą mu żadne wiosenne przymrozki, z drugiej zaś jego okres wegetacyjny jest dość długi (17—20 tygodni). Dlatego już w marcu, gdy tylko można wyjechać w pole, bronujemy zorane głęboko na zimę pole (w razie potrzeby przejść można przedtem spulchniaczem), następnie dajemy gładki wałek przed siewem i siejemy o ile można siewnikiem rzędowym płytko, dodając do nasienia trochę piasku lub miałkiego torfu, by równo i nie za gęsto siew uskutecznić. W celu szybkiego wyznaczania rzędzików dodają do maku jeszcze garść konopi lub jęczmienia. Rozstęp rzędów w siewniku wynosi zwykle 40—50 cm. Sieją również rzutem, mieszając mak z potrójną ilością piasku, lecz ze względu na utrudnione okopywanie po wzejściu, następnie na większą ilość wysiewu rzutem (6—8 kg na ha, gdy rzędowo potrzeba tylko 4—5 kg) — siew ostatni powinien być zaniechany.

Nasienie nie powinno być spleśniałe, dlatego należy je przechowywać w suchem miejscu i często szuflować. Siłę kiełkowania zachowuje do 3 lat.

Gdy tylko mak wzejdzie, powinno się go zaraz między rządkami zmotyczeć, podobnie jak buraki cukrowe, by z jednej strony ułatwić dostęp powietrza, z drugiej oczyścić z chwastów. W miarę dalszego wzrostu, gdy mak ma już 2 3 listki, przystępuje się do przerywki, która jest bardzo ważna i którą trzeba koniecznie uskutecznić, gdyż inaczej może mak przepaść, jak nieprzerwane buraki cukrowe. Odstępy między przerwanemi roślinami powinny wynosić 20 25 cm. Niektórzy w parę tygodni po przerwaniu maku przystępują do obgartywania go, jednak nie jest to rzeczą konieczną, natomiast jest wskazane jeszcze raz przejść rządki motyką.

Po tych czynnościach zostawiamy mak w spokoju aż okwitnie, i główki zaczynają żółknąć, wtedy przystępujemy do zbioru, co zwykle ma miejsce w sierpniu lub pierwszej połowie września. Mak „głuchy, vel ślepy" można dłużej w polu zostawić. Mak zżyna się sierpem, lub wyrywa z korzeniami, wiąże w małe snopeczki i ustawia stojąco w rzędy w polu, by wysechł zupełnie i wszystkie główki dojrzały, co zwykle po upływie tygodnia następuje. „Patrzak" albo „trzyszcz" wymaga bardziej starannego zbioru i zbiera się go ostrożnie na płachty, przyczem albo odrazu wytrząsa ziarno, albo zwozi dojrzałe główki, a pozostawia mniej dojrzałe jeszcze w polu. Cały plon zwozi się pod dach, i w wąskich warstwach układa by „doszedł".

Młócić można mak młocarnią, cepami, czasem na makówki puszcza się lekki walec, który je rozgniata, inni na sieczkarniach rozcinają główki.

Uprawiając większe obszary maku na Ukrainie, zwykle kazałem przy sprzęcie zostawiać główki jeszcze niedojrzałe, a narazie zbierać tylko te, które były na tyle suche, że mak po dotknięciu „dzwonił" w makówce, a re-

stę zbierało się po dojrzeniu, co następowało zwykle w tydzień. Mak składano albo pod dach na słupach (bez ścian), gdzie łatwy był przewiew, albo w braku miejsca na wystruganem, oczyszczonem z darni polu, które to miejsce po polaniu wodą i wyschnięciu na słońcu tworzyło rodzaj twardego klepiska, a posypane warstwą plewy, dawało fundament pod wąską stertę (szerokiej należy unikać, gdyż przewiew słaby), a następnie pokrywano grubo od deszczu słomą. O ile jednak zanosi się na dłuższą pogodę, najlepiej po doschnięciu snopków w polu wprost młócić je maszyną i odrazu czyścić, a ziarno cienko w śpichlerzu rozściełać. Młócenie cepem jest gorsze, bo niedojrzałe makówki, rozgniecione uderzeniem cepa, nadają ziarnkom smak gorżkawy i olej z tego powodu nie jest pierwszej jakości. Ziarno szufluje się często, by nie spleśniało, a gdy już zupełnie wyschnie, można zgarnąć na większą kupę.

Plon maku z 1 ha dojść może do 12 q (zwykle 8—10 q). Z 1 q maku otrzymujemy do 25 kg oleju i 70 kg makuchu, zawierającego do 10% tłuszczu.

Chcąc użyć łodygi maku na podściółkę, dobrze jest pociąć je na grubą sieczkę, gdyż trudno gniją, a jeszcze lepiej dać je na spód pod bydło, a dopiero na wierzch podściółkę zwykłą. Mając na względzie, że łodygi maku zawierają bardzo dużo składników nawozowych (7% K_2O, 18% CaO, 16·5% P_2O_5), najlepiej łodygi spalić, a popiół użyć jako nawóz.

Chociaż mak udaje się prawie na każdej roli, na której rodzi się jęczmień, to jednak wdzięczny jest bardzo za dodatek kwasu fosforowego i kainitu, przyczem kwas fosforowy zaleca się dać w postaci tomasówki, która zawiera nieco wapna, potrzebnego dla tej rośliny. Zauważyć należy, że mak jest bardzo dobrym przedplonem pod oziminy.

Często w celu lepszego wyzyskania dochodu z roli, sieje się mak zapomocą butelki, w której umocowujemy w korku gęsie pióro, jako plon dodatkowy między krzakami ziemniaków wcześnie posadzonych, gdyż wtedy nać ziemniaczana chroni tę roślinę od wiatrów, mogących ją wyłamać, zwłaszcza jeśli rzadko posiana. Sieją też mak z marchwią pastewną lub jadalną i z burakami pastewnemi. Sieje się np. marchew (którą, jak wiadomo, również wysiewa się bardzo wcześnie) razem z makiem (na 1 ha daje się 5 kg. marchwi wytartej i 3 kg maku), dodaje nieco konopi, jęczmienia lub gorczycy, by wskazywały rzędy, i razem wysiewa się siewnikiem w odstępach od 40—50 cm. Wtedy wszelkie prace motyczenia, przerywania i t. d. koło marchwi, są tem samem pracą koło maku, tylko że marchew przerywa się gęściej (8—10 cm.), a mak rzadziej (30--35 cm), a korzyść z takiego siewu jest znaczna, gdyż plon marchwi się nie zmniejszy, a możemy jeszcze mieć do 3 q maku z 1 ha na tym samym kawałku. Mak wcześnie dojrzewa i sprząta się z pola, a marchew dalej już sama rośnie.

Co do szkodników maku, to najczęściej spotykane są: pchełka i mszyca makowa. Środkiem zaradczym na nie jest skrapianie maku w czasie suchym i pogodnym roztworem 1% wyciągu tytoniowego, oraz obsiewaniu pól konopiami, których mszyce nie znoszą.

Pamiętać trzeba, że najmniejsze uderzenie gradu w zieloną główkę maku, powoduje niewidoczne na zewnątrz pleśnienie w makówce i gnicie. Dlatego w razie nawiedzenia gradem, a ubezpieczenia maku powinniśmy żądać za mak całkowite odszkodowanie, gdyż grad mógł kompletnie zniszczyć cały łan, co dopiero po dojrzeniu stwierdzić można, rozłamując główkę, w której zamiast maku znajdziemy pleśń.

JÓZEF KOSSOWSKI
(dyrektor gosp. rybnego w Tarnawatce).

Uwagi o projektowaniu i budowaniu stawów rybnych.

W wyjątkowych razach wpierw podane sposoby zabezpieczenia grobli przeciw przepuszczaniu wody jeszcze nie wystarczają, gdyż możemy natrafić na spodnie warstwy gruntu przepuszczalne, jak żwir lub suchy mursz, i wtedy wypadnie nam uciec się do pomocy gliny. W takim wypadku wykopujemy na środku podeszwy groblowej rowek tak głęboki, aby dno jego znalazło się niżej warstw przepuszczalnych, i cały ten rów wypełniamy gliną, poczem dopiero możemy prowadzić dalsze roboty.

Dla wzmocnienia świeżej grobli trzeba ją po wykończeniu odarniować, tem bardziej, jeżeli świeżo zbudowany staw chcemy zaraz zalać wodą. Po zupełnem ukończeniu nasypu, obkładamy go świeżą darnią tak, jakbyśmy okryli go płaszczem. Przeważnie darniujemy zbocza od strony wody, aby fale wodne go nie psuły. Przy darniowaniu nasypu trzeba zwrócić uwagę na porę roku, w której ta robota się odbywa. Na wiosnę darń, byle jak cięta, przyjmie się zawsze dobrze, ale jeżeli wykonywamy to latem, w czasie dłuższej posuchy, to ułożoną darń trzeba dobrze ubijać, by mocno przystała do nasypu, i często ją zlewać wodą. Jeżeli świeżo usypana grobla nie będzie zaraz podlana wodą, to zamiast kosztownego darniowania grobli, można z dobrym skutkiem obłożyć ją perzem świeżo zebranym z pola. który cokolwiek wkopany w ziemię doskonale się przyjmie i zakorzeni, lub, zamiast perzu, obsiać zbocza nasionami traw, jak rajgrasem angielskim, tymotką, lub mietlicą rozłogową. O ile nie jesteśmy zmuszeni użytkować grobel jako łąki, możemy brzegi korony nad wodą obsadzić wikliną koszykarską, która także zabezpieczy groblę od uderzenia fal wodnych, dając jednocześnie pręty na wyrób koszów potrzebnych w gospodarstwie rybnem. Drzew wysokopiennych, któreby w przyszłości posiadały rozłożyste korony, sadzić na groblach nie można, a to dla tej przyczyny, że, kołysząc się w różne strony, sprawić mogą pękanie i obsuwanie się grobli.

Wypada w końcu nadmienić, że przy budowaniu grobel, zamykających większe masy wód, a zwłaszcza na stawach, zasilanych opadami atmosferycznemi, pomiędzy górzystemi terenami, dla zabezpieczenia grobli od nadmiernych wód buduje się jednocześnie w grobli t. zw. przewał, czyli automatyczny przepływ wody. Jest to pewne obniżenie poziomu korony grobli w miejscu, gdzie grobla jest najniższa i poza groblą jest płaszczyzna z niebardzo dużym spadkiem. Obniżenie w tym miejscu grobli robi się na niewielkiej szerokości od 2—4 m i utrwalane bywa faszyną lub kamieniami, układanemi na mech, aby między niemi nie było wielkich dziur, tak, by wody burzowe przepływając tamtędy nie rozmyły grobli. Przewał taki służy do przepływu wody z obfitych opadów atmosferycznych, mogących zdarzyć się w lecie i podczas roztopów wiosennych, a której narazie żaden upust zwykły, odebraćby nie mógł.

Gdy grobla już jest usypana w odpowiednim miejscu, staw jest na ukończeniu. Pozostaje jednakże uregulowanie dna stawowego tak, aby mogło być prawidłowo i doszczętnie osuszane, a ryby przy spuście stawu nie mogły pozostać w jednem głębszem miejscu. W tym celu przez dno stawu, w miejscu najniższem, przeprowadzamy główny rów osuszający. Następnie wszystkie miejsca niższe i zagłębienia, znajdujące się na dnie stawowem łączymy mniejszemi rowami, t. zw. bocznicami, z kanałem głównym. Jeżeli mamy na dnie stawowym wgłębienia niżej leżące od kanału głównego, skądby wody spuścić nie było można, wypada takie doły zarównać ziemią braną z miejsc wyższych. Ta czynność ma na celu całkowite i zupełne osuszenie dna stawowego, niezbędne przy racjonalnej gospodarce rybnej.

Są do zbycia 4 rasowe samce gotowe do użycia królików niebieskich olbrzymów w cenie loco Chodorów 20 Złp. za sztukę. Karolina Krzyżawska. 1911-11

Nasiona kwiatów, własnej produkcji: astry chryzantemowe, lewkonji dresdeńskiej, balsaminy pełnej, bratków wielkokwiatowych, nasturcji, powoju, werbeny, maciejki dwurogiej i kukurudzy stołowej, sprzedaje 20% taniej od innych cenników Zarząd dóbr Ulchówek p. Korców koło Uhnowa. 1910-11

Dwóch adjunktów gospodarczych, tylko z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje się. Zgłoszenia: Majętność Stańków p. Stryj. 1913-11

Siewnik szerokorzutny sprzedam za sześćset miljonów, oraz pszenicę jarą, wykę, kartofle wczesne amerykany, a kupię grabiarkę. Treter, Lwów, Skałka 1. 1882-9-10

Zakupimy większą ilość krów wysoko-mlecznych, rasy czerwonej polskiej, pochodzących z jednej obory, oraz 2 buhaje. Zawiadomienia prosimy kierować pod adresem: Gwarectwo „Hrabia Renard" w Sosnowcu, pow. Będziński. 1877-9-10

Zamienię trzy wielkie słoneczne pokoje z komfortem i kuchnią w Stanisławowie na takie same we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji Rolnika pod 1866. 1866

Rolnik Ślązak, 28 lat, z wykszt. szkoły rolniczej, z doświadczeniem także i w leśnictwie, poszukuje posady rządcy (ekonoma) na ordynarję. Zgłoszenia A. Sikora ul. Polna 19 w polskim Cieszynie. 1824-7-8

Leśniczy z wyższem wykształceniem fachowem, przytem pszczelarz, potrzebny zaraz. Odpisy świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać: Dyrekcja dóbr Kołtów, poczta Sassów. 1859-9-11

Fundacja skarbkowska poszukuje dla Administracji dóbr w Drohowyżu p. Mikołajów nad Dniestrem energicznego adjunkta gospodarczego. Wymagane przynajmniej średnie studja. Wynagrodzenie: całe utrzymanie z płacą miesięczną 300 kg żyta. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których nie zwraca się, nadsyłać pod adresem: Administracja dóbr w Drohowyżu p. Mikołajów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1914-11-12

Starszy stawniczy, samoistny gospodarz, zmieni miejsce zaraz, warunki skromne, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Sakramentek 11 — ogrodnikowi. 1850-9-11

Podleśniczy Wielkopol., kawaler, lat 30 rz.-kat. posiadający średnie wykształcenie, pol. i niem., obeznany również z manipulacją tartaczną pragnie zmienić posadę od 1/4 1924 na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia pod „Podleśniczy 1852" do Administracji. 1852-9-10

Angielska seterka czarna, bez błędów w budowie i w włosieniu, tresowana, do sprzedania. Włodzik Dubiecko. 1883

Poszukiwana dzierżawa lub poręczająca administracja folwarku około 300 mg. dobre budynki, blizko stacji kolejowej w środkowej Małopolsce lub sąsiedniej Kongresówce. Zgłoszenia przyjmuje A. Turnau Surochów p. Jarosław. 1853-9-11

Poszukuję posady rządcy, lub samoistnego ekonoma. Mam ukończoną szkołę rolniczą, 7 lat praktyki gospodarczej w Polsce, 1 rok praktyki w Czechach. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Rawicz". 1856

Leśnik i rolnik pierwszorzędna siła z wyższem wykształceniem i chlubnemi referencjami, żonaty, w średnim wieku, przyjmie posadę najchętniej samodzielną. Zgłoszenia Kęszycki, Nowemiasto ad Przemyśl. 1858-9-11

Rolnik lat 40, żonaty, bezdzietny, szkoła rolnicza, wyższy kurs mleczarski i dłuższa praktyka, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Blatkiewicz, Kołtów, poczta Sassów koło Złoczowa. 1836-7-9

Kasjer i kierownik młyna, zdolny i energiczny, zmieni posadę na ordynarję w większym przedsiębiorstwie, lub zarządzie dóbr. Zgłoszenia do Administracji pod „Repartjant 1865" 1865

Poszukuję praktykanta-kawalera, pilnego i sumiennego. Zgłoszenia z curriculum vitae. Zarząd dóbr Nieżuchów, p. Stryj. 1839-7-8

Młody rolny pomocnik buchaltera, kawaler z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady natychmiast ewent. pomocnika gospodarczego. Najlepsze polecenia większych majątków. Łaskawe zgłoszenia Wierzbicki, Żyrawa koło Stryja. 1903-11

Rządca-ekonom z wykształceniem teoretycznem i praktyką, najchętniej kawaler poszukiwany od 1 kwietnia br. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i odpisami wszystkich świadect wysyłać: Zarząd dóbr Delejów p. w miejscu. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1843-7-9

Rządca Ślązak lat 24, teoretyk i 6 lat praktyki, poszukuje stałej posady od 1. 4. Zgłoszenia pisemne proszę nadsyłać do Fabryki wyrobów cementowych w Zatorze koło Oświęcima. 1830-7-8

Zboża siewne: „Złociak", „Zwycięzca" i „Beseler", Jęczmień „Hanna" i „Cesarski", Pszenica jara gółka Stieglera, ostka Hildebrandta, Buraki półcukrowe Vilmorina, Marchew biała pastewna olbrzymia z zieloną główką Vilmorina, Koniczynę czerwoną i seradelę dostarcza Zarząd dóbr Dębica p. loco. 1833-7-II-11

Zarząd dóbr Hawłowice górne p. Pruchnik st. kol. Jarosław ma na sprzedaż 3 buhaje. Jednego trzyletniego pełnej krwi fryza, z rodowodem, pochodzenia z obory J. P. Dr. Lisowieckiego w Chłopicach. Jednego pełnej krwi 10-cio miesięcznego z rodowodem oraz jednego 1/2 krwi 7-mio miesięcznego. 1860-9-10

Zarząd dóbr Wyżłów p. Ławoczne sprzedaje drzewo opałowe bukowe w ładunkach wagonowych. 1857-9-11

Pług motorowy STOCKA, maszyna parowa 15/18 HP., parnik Henzego i kocioł parowy, wszystko używane, ale w dobrym stanie ma na sprzedaż Zarząd dóbr Dębica p. loco. 1833-7-II-11

Praktykant z ukończonym kursem rolniczym i dwuletnią praktyką poszukuje praktyki w gospodarstwie intenzywnie prowadzonem. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod W. K. Plut. Żandarm. Wojsk. w Jarosławiu. 1908-11-12

Skoncentrowane Strassfurskie

SOLE POTASOWE

20/22%, 30/32% i 40/42%

PODNOSZĄ ILOŚĆ

i uszlachetniają 1879

JAKOŚĆ ZBIORÓW

WOLNY PRZYWÓZ

NATYCHMIASTOWA DOSTAWA

GWARANCJA ZAWARTOŚCI

dogodne warunki spłaty

JÓZEF KARRACH,

Lwów, ulica Kościuszki 18.

LICYTACJA BYDŁA ZARODOWEGO I TRZODY CHLEWNEJ.

Pom. Związki Hodowlane w Toruniu urządzają we wtorek dnia 15 kwietnia br. o godzinie 10-tej przed południem na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu

Licytację bydła zarodowego i trzody chlewnej.

Licytowane będą: Pierwszoklasowe buhaje zarodowe z pełnem pochodzeniem, krowy i jałowice rasy czarnobiałej nizinnej oraz knury i maciory rasy białej angielskiej (Yorkshire).

Katalogi na życzenie interesentów wysyła biuro Pom. Towarzystwa Hodowców Bydła w Toruniu ul. Sienkiewicza 40, oraz będą takowe do nabycia w dniu licytacji przy wejściu na miejsce przetargu. 1912—11—12

DODATEK DO 11. Nru „ROLNIKA"

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Doświadczenia odmianowe ze zbożami jaremi, przeprowadzone w 1923 roku przez członków „Sekcji nasiennej" Małopolskiego Towarzystwa rolniczego.

Doświadczenia przeprowadzone zostały z owsami w 16 majątkach, z jęczmionami zaś w 6 majątkach b. Galicji zachodniej i przylegających powiatów b. Kongresówki

Doświadczenia wykonano najczęściej w czterech lub pięciu powtórzeniach, wyjątkowo w mniejszej lub większej liczbie powtórzeń.

Zanim szczegółowe sprawozdanie wydrukowane zostanie w Roczniku Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, podajemy najważniejsze wyniki, zwracając uwagę rolników, że dotyczą one tylko roku 1923, oraz dosyć późnych siewów, gdyż doświadczenia zasiane były po większej części dopiero około 10. kwietnia.

Między owsami pierwsze miejsce pod względem plonu ziarna zajął Petkuski Lochowa (V. Lochow's Petkuser Geldhafer): mianowicie na 16 doświadczeń zajął 10 razy pierwsze miejsce, oraz 3 razy drugie miejsce.

Następną odmianą był najczęściej Złociak (Guldregn) ze Swalöf

Ponieważ obie te odmiany, przedewszystkiem zaś Petkuski, odznaczają się cienką plewą, więc wartość ich pastewna jest stosunkowo jeszcze większa. Pod względem plonu słomy ani Petkuski ani Złociak) nie wybijają się.

Z pomiędzy jęczmion najwyższe plony ziarna dały naogół jęczmiona Hannackie. Jęczmień kutnowski dał wysokie plony słomy przy dość wysokich plonach ziarna.

Na zakończenie jeszcze raz zwracamy uwagę, iż są to rezultaty tylko 1923 roku.

Józef Przyborowski

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Otwieranie kopców i segregacja buraków matecznych. Wyjątkowo ostra zima spowodowała częściowo zmarznięcie buraków matecznych w kopcach. Mróz przedostał się nie przez górną, grubo okrytą warstwę kopców, lecz z dołu, gdyż przy okrywaniu kopców ziemię zwykle wydobywano zbyt blisko brzegu kopców, przyczem stworzyły się dość głębokie rowy, przez które chłód przedostał się do dolnych warstw zakopcowanych buraków.

Po ustąpieniu śniegu i ustaleniu się ciepłej pogody, nie należy rozkrywać kopców aż do zupełnego ich rozmarznięcia, dlatego, aby zmarznięte buraki tajały stopniowo wewnątrz kopców, bez gwałtownego dostępu ciepłego powietrza.

Po upewnieniu się, że kopce zupełnie się rozmarzły aż do dna, należy niezwłocznie rozpocząć stopniowe ich rozkrywanie i sortowanie buraków. Dla zabezpieczenia buraków od promieni słonecznych i wiatrów, należy je zaraz, po oddzieleniu zepsutych buraków, lekko przykrywać mierzwą i grubszą warstwą ziemi.

Nie wszystkie podmarznięte buraki są stracone dla sadzenia, wymagane jest jedynie staranne przebieranie i segregowanie.

Buraki, które zmarzły i po rozmarznięciu zczerniały wewnątrz, naturalnie muszą być odrzucone. Te zaś buraki, które po rozmarznięciu wewnątrz pozostały białemi, podlegać muszą obserwacji Buraki u których naskórek obłazi muszą być segregowane dwojako: te z nich u których naskórek obłazi na linji korzonków przybyszowych muszą być odrzucone jako niezdatne do sadzenia, te zaś u których naskórek mocno się trzyma na linji korzonków przybyszowych można bez ryzyka wysadzać, gdyż plon nasion wcale nie będzie pomniejszonym, a nawet lepszym od tych, które mocno porosły w kopcach.

Zmarznięte końce korzeni buraków należy ucinać do białego miąższu. Wskazane jest zwracać baczną uwagę na główki, odrzucając buraki z poczerniałemi główkami.

Przebrane w ten sposób buraki należy wysadzić jak najwcześniej, przyczem ziemia wokoło wysadek powinna być tak mocno uciśnięta, żeby po wysadzeniu nie łatwo je było wyciągnąć bez pomocy szpadla. Takie mocne sadzenie da się uskutecznić przy użyciu specjalnych kołków.

Szpadel przy wysadzeniu buraków na nasiona może być użytym tylko na glebach ciężkich i zlewnych.

Przy wczesnym wysadzeniu matecznikówów, w obawie przymrozków i uszkodzenia przez zające, wskazane jest przykrywanie czubków buraczanych ziemią na 2-5 cm.

Witold Kondracki

PRZEGLĄD KRYTYCZNY.

Walery Swederski. Metodyka oceny nasion drzew leśnych. Nakładem Państw. Stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie 1924 (Odbitka ze „Sylwana").

Za zasługę poczytać należy autorowi zajęcie się tym tematem, który oddawna — wobec zaniedbania — wymagał opracowania, a który szczególnie dla nas przy konieczności odbudowania zniszczonych pożogą wojny i . . . siekierą spekulacji lasów, posiada bardzo poważne znaczenie. Poruszenie zaś tej sprawy i zwrócenie na nią uwagi zainteresowanych jest tem ważniejsze, że nasi leśnicy dotychczas nie zdają sobie sprawy z potrzeby badania nasion drzew leśnych przed ich zakupnem, czy użyciem do siewu. A błąd przez to popełniany mści się nieraz bardzo dotkliwie. Polecając zatem broszurkę tę zainteresowanym do przestudjowania, nie mogę wstrzymać się od zwrócenia uwagi na konieczność korzystania z pomocy stacji przy badaniu nasion leśnych.

Janowski.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INST. ROL.

Towarzystwo dla popierania polskiej nauki rolnictwa. Dnia 20 lutego b. r. w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu odbyło się z inicjatywy grona Profesorów Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego oraz przedstawicieli Ziemiaństwa, Instytucyj i Towarzystw Rolniczych zebranie organizującego Odddziału Poznańskiego Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa.

Cele Towarzystwa istniejącego od 20 lat z siedzibą w Krakowie określa jego nazwa, środkami są wydawnictwa, przedewszystkiem „Roczniki Nauk Rolniczych", wychodzące od roku 1923 w Poznaniu jako dwumiesięcznik poświęcony naukowym pracom z dziedziny nauk gospodarstwa wiejskiego, — oraz zebrania dyskusyjne, które przy pomocy odczytów i wykładów ułatwić mają wzajemną wymianę myśli i dążeń ku podniesieniu wiedzy i praktyki rolniczej i leśnej.

Wybrany został Komitet Organizacyjny z P. Augustem hr. Cieszkowskim jako prezesem, a w skład jego wchodzą: Prezes Centr. Tow. Gosp. Mieczysław Chłapowski, Dr. Zygmunt Czarnecki, Prof. Bron. Niklewski, Prof. Zygmunt Pietruszczyński, Stefan Pomikiewski z Drobnina, Prezydent Wlkp. Izby Roln. Raszewski, Dziekan Wydz. Roln.-Leśnego Prof. Wiktor Schramm, Prof. Stefan Studniarski, Prof. Tadeusz Wielgosz.

Zebranie powierzyło Komitetowi Organizacyjnemu załatwienie spraw formalnych wynikających z zawiązania Towarzystwa i przyłączenia Oddziału Poznańskiego do Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa w Krakowie.

Oddział Poznański liczy obecnie 50 członków.

Wywóz cykorji. Na posiedzeniu Zmniejszonego Kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu z dn. 8/II bm. uchwalono zezwalać na wywóz suszonych korzeni cykorji. Tytułem tymczasowego kontyngentu wywozowego ustanowiono 100 wagonów (1 000 tonn) z tem, że sprawa wywozu suszonych korzeni cykorji będzie raz jeszcze rozpatrywana w początkach maja r. b. Opłat wywozowych nie nałożono żadnych, natomiast obowiązuje eksportowe przekazanie 75% waluty obcej, uzyskanej z eksportu, do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Sumę tę określono na 45 dolarów od tonny.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN

Na mocy porozumienia Redakcji „Rolnika“ z Prezydjum Związku Ziemian Małopolski Wschodniej pismo nasze podawać będzie stale wszelkie okólniki i odezwy tejże instytucji do swoich członków, stając się tem samem jej organem urzędowym. Redakcja.

Z Sejmiku rolniczego. Przy wyjątkowo licznym zjeździe ziemiaństwa wschodniej Małopolski odbył się w ubiegłym tygodniu szereg konferencji i obrad Sejmiku rolniczego urządzonego przez Związek Ziemian wschodnich Województw Małopolski.

Sejmik ten zamykający doroczny okres działalności Związku Ziemian obejmował swym programem omówienie aktualnych spraw z dziedziny rolnictwa oraz kwestji społecznych a referaty wygłoszone przez P. P. Feliksa Domańskiego na temat współpracy z Tow. Gospodarskiem wschodniej Małopolski, przez prof. Bronisława Janowskiego w przedmiocie najnowszych zagadnień rolniczych, p. Leona Puzynę w sprawie działalności i rozwoju tutejszego Stowarzyszenia plantatorów buraka cukrowego, Dra Aleksandra Raczyńskiego w przedmiocie przewalutowania przedwojennych zobowiązań hipotecznych oraz Dra Stefana Skrzyńskiego w kwestji organizacji produkcji spirytusu i działalności Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych, wzbudziły żywe zainteresowanie. Niektóre z wygłoszonych rozpraw zostaną w najbliższym czasie pomieszczone w Rolniku, jak nie mniej i sprawozdanie z działalności Związku Ziemian za rok ubiegły, który swemi wydarzeniami z dziedziny kwestji społecznych, wyjątkowo szerokie pole działania otwierał Związkowi Ziemian.

Wyniki tej działalności omawiane były na dorocznem Walnem Zebraniu Członków Związku i znalazły pełne uznanie ze strony zgromadzonych.

Na zakończenie tygodnia rolniczego odbył się w salach Kasyna Narodowego raut, na którym oprócz licznie zebranych rodzin ziemiańskich jawili się zaproszeni przedstawiciele władz i naczelnych instytucji społecznych.

Z okazji zwołanego Sejmiku rolniczego odbyło się w niedzielę 9 b. m. zebranie ogółu ziemiaństwa tutejszego, zaproszonego wspólnie przez Prezesów Tow. Kredyt. Ziem. i Związku Ziemian, w celu obrad nad obecną ciężką sytuacją ziemiaństwa zagrażającą niebezpieczeństwem zagłady stanu ziemiańskiego. Obrady poprzedzone zostały sprawozdaniami poselskiemi posłów Łuszczewskiego, Jaroszyńskiego, Dunina, Dubanowicza i Strońskiego oraz senatorów Witolda Czartoryskiego i Tadeusza Cieńskiego. Jako wynik obrad uważać należy wzmożoną dążność do uczestniczenia w życiu politycznem, ujawnioną przez tutejsze ziemiaństwo i wyrażoną potrzebę ujednostajnienia poglądów politycznych ziemiaństwa jako źródła i warunku uzyskania dla ziemiaństwa należnej mu roli w życiu politycznem Narodu i Państwa.

Subskrypcja akcyj Banku Polskiego. W wyniku propagandy, podjętej około subskrypcji akcji Banku Polskiego przez Komitet, wyłoniony ze Związku Ziemian, dokonali zgromadzeni z okazji zjazdu rolniczego Członkowie Związku Ziemian w dniach 8 i 9 b. m. zapisów na akcje Banku Polskiego w łącznej ilości 168 osób na łączną sumę 6.525 sztuk akcji Banku Polskiego.

Prezydjum Związku Ziemian zwraca się niniejszem, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Związku, do wszystkich ziemian, którzy dotąd nie subskrybowali akcji Banku Polskiego, z gorącym apelem do przystępowania w jak najwyższej mierze do subskrypcji.

W związku z tem wzywa Prezydjum Związku wszystkich P. P. Prezesów Kół powiatowych Związku, by w myśl powołanej uchwały zwołali w jak najkrótszym czasie zebrania Członków Związku swego powiatu, celem dalszej zbiorowej akcji subskrypcyjnej i o wyniku subskrypcji dokonanych przez odnośnych Członków tamtejszego Koła powiadomili niezwłocznie Prezydjum Związku.

Przypominamy zarazem, że subskrypcja odbywać się winna przez Bank Ziemian, Bank Rolniczy względnie przez Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie, gdyż powyższe instytucje skoordynowały zapisy ze sfer ziemiaństwa i rolnictwa. O ileby ktoś z Ziemian subskrybował przez inną instytucję należy powiadomić o tem Związek Ziemian i odnośne Banki, aby wliczyć danego subskrybenta do szeregu subskrypcji ziemiańskich.

Wysokość wkładek członkowskich. Na podstawie uchwały Walnego Zebrania Członków Związku z dnia 8. marca b. r. ustaloną została wysokość wkładek członkowskich na rzecz Związku jak następuje:

Zasadniczo wynosi wkładka do Związku równowartość pół kg. żyta z morgi posiadanego gruntu, bez różnicy kultury gruntu, przyczem przerachowanie ilości żyta na ekwiwalent pieniężny następuje po cenach targowych dnia wpłaty.

Właściciele obszarów rolnych i leśnych wynoszących od 6.000 morgów do 12.000 opłacają wkładkę w wysokości równowartości 40 q żyta, zaś właściciele obszarów ponad 12.000 morgów opłacają równowartość 50 q żyta, jako maksymalną wysokość wkładki członkowskiej.

Dzierżawcy opłacają połowę należytości powyższych.

Bezrolni Członkowie Związku opłacać mają tytułem wkładki rocznej kwotę 10 złp. Instytucje lub korporacje należące do kategorji bezrolnych Członków Związku opłacać mają należytość wyższą, którą na zasadzie upoważnienia Walnego Zebrania ustalić ma Wydział Związku.

Walne Zebranie upoważniło również Wydział Związku do przerachowania w ciągu roku należytości wkładkowych Członków Związku na walutę złotową, przy zatrzymaniu dotychczasowej normy wysokości wkładek.

Podając powyższą uchwałę Walnego Zebrania do wiadomości wszystkich P. T. Członków Związku, jako obowiązującą na rok bieżący, zwracamy się z prośbą o jak najrychlejsze wyrównanie wkładek członkowskich, przypominając, zarazem tym nielicznym Członkom naszym, którzy dotąd nie uiścili wkładki za rok 1923, obowiązek jak najrychlejszego spłacenia również i zaległej należytości.

Powołujemy się na podnoszoną tak stanowczo i akcentowaną przez ogół uczestników Walnego Zebrania konieczność jak najrychlejszego zapłacenia wkładek tegorocznych, bez czego dalszy tok agend Związku narażonym być może na wstrząśnienie i przerwy, których w okresie tak doniosłych obecnych wydarzeń i zagadnień społecznych związanych z niemi zadań Związku, być nie powinno.

Akta szkół wojennych. Podajemy do wiadomości P. T. Członków, że niezałatwione przez powiatowe Komisje szacunkowe dla szkód wojennych sprawy i akta zgłoszeń tych szkód z czasów wojny światowej i następnych inwazyj nieprzyjacielskich, zostały po zlikwidowaniu powiatowych komisyj szacunkowych, t. j. 30. IV. 1922 r. odesłane do Komisji Głównej we Lwowie, a po jej likwidacji t. j. 30. VI. 1922. do Warszawy.

Tam w s z y s t k i e z o s t a ł y z a ł a t w i o n e przez tzw. Komisję Sędziowską, a następnie odesłane do Starostw.

Jeżeli przeto ktoś z P. T. Ziemian nie posiada orzeczenia owych komisyj szacunkowych, a potrzebuje go dla celów uzyskania zniżek podatkowych, winien zwrócić się do starostwa o udzielenie mu odpisu orzeczenia, zaklauzulowanego przez Komisję Sędziowską w Warszawie, stwierdzającą wysokość szkód.

Zaznaczamy, że akta, leżące w starostwach, zawierają nietylko sumę ustalonych strat lecz także arkusze wkładkowe, z których łatwo dojść jak wysoko ustalono szkody w pojedynczych przedmiotach majątkowych i poszczególnych latach.

WIEŚCI ROLNICZE.

Jarmark na konie. W dn. 18 marca odbędzie się w Kańczudze główny jarmark, na który okoliczni hodowcy wyprowadzą wiele dobrych roczniaków po ogierach lipicańskich, angielskich i Bretonach. Nadarza się więc sposobność korzystnego kupna dla tych rolników, którzy posiadają pasze, a zwłaszcza pastwisko. Bliżej interesowani mogą się zwrócić w tej sprawie do Ks. D. Węgrzynowicza Krzeczowice (obok Przeworska).

PORADNIK GOSPODARCZY

Odpowiedź na pytanie 20 w sprawie użycia szlamu.

W dotychczasowem postępowaniu ze szlamem wypada wytknąć następujące braki. Należało nie ograniczać się jedynie do powierzchownego wystawiania wydo-

bytego ze stawu szlamu na działanie mrozu i powietrza lecz w ciągu lata kilkakrotnie przerobić łopatami. Odkwaszanie i utlenianie leżącego chociażby w małych kupkach w tym wypadku bardzo kwaśnego szlamu, postępuje bardzo powoli naprzód. O ile ma się go użyć z wiosną b. r. należy przerobić go zaraz w celu przyspieszenia procesu odkwaszania z wapnem, którego należy zastosować do wymienionej ilości szlamu około 30-60 q, dokładnie dawki wapna określić się nie da ze względu na to, iż niewiadomo jak daleko posunął się proces odkwaszania. Szlam jest bardzo intensywnym środkiem nawozowym bogatszym od obornika pod względem zawartości łatwo przyswajalnych składników pokarmowych. Stosować go można w polowej uprawie z powodu wyż wymienionego z większym pożytkiem na polach mało zasobnych lub oddawna nienawożonych pod okopowe, szczególnie pod buraki. Pod ziemniaki w tym szczególnym przypadku nie nadaje się a to z powodu, iż jako pochodzący z odpadków ziemniaczanych, może zawierać żywotne jeszcze zarodniki chorób ziemniaczanych. W gospodarce warzywniczej można go z większym pożytkiem stosować aniżeli w polowej pod jakiekolwiekbądź rośliny z dodatkiem kompostów. Dawka szlamu około 150—200 q na 1 ha jest wystarczająca. Byłoby interesujące w celu porównania skuteczności szlamu, pod względem nawozowym z obornikiem lub nawozami mineralnemi przeprowadzić doświadczenie polowe. Wszelkich w tej sprawie informacji udzieli na żądanie Stacja chemiczno-rolnicza w Dublanach. Inż. K. S.

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Doniosłego znaczenia sprawę porusza p. Jan Chrzanowski w „Gazecie rolniczej." p. t. Ochrona lasów a sądy. Autor słusznie uskarża się na zbyt jednostronny kierunek działalności Inspektoratów Ochrony Lasów, które wprawdzie bronią interesu publicznego nie dozwalając na zbyt lekkomyślne wyręby, jednak bynajmniej nie zajmują się szkodami leśnemi, zrądzonemi przez osoby trzecie.

Stale praktykowane a znaczne kradzieże leśne, dokonywane przez drobnych rolników bądź na własną korzyść, bądź też jako proceder mający na celu sprzedaż kradzionego drzewa, nie obchodzą wcale Urzędów Ochrony. Żadne interpelacje, kierowane pod ich adresem, nie odnoszą skutku. Mało wrażliwe pod tym względem są Starostwa oraz posterunki Policji Państwowej. Majątkom pozostawia się wspaniałomyślnie prawo uzbrajania się w płatne bilety na broń i walczenia na własną rękę z rozwydrzonem, częstokroć strzelającem do straży leśnej szkodnictwem. Walka też odbywa się Łowi się szkodnika z sosną lub dębem. Oddaje się go do Sądu. Tutaj rozpoczyna się tragedja. Sądy z powodu redukcji są zawalone sprawami. Na jednego sędziego wypada kilka tysięcy zaległych spraw. Wniesiona skarga musi zaczekać w „ogonku" od 1 do 6 miesięcy i z każdym dniem dewaluuje się Znaczna ilość spraw o szkody leśne zostaje umorzona z powodu amnestji, niektóre upadają z powodu śmierci lub niemożności odszukania świadków. Jeżeli do tego dodamy prośby, groźby i wódkę, stosowane przez szkodników, jako remedium przeciw niekorzystnym dla nich zeznaniom świadków, dojdziemy do przekonania, że szkodnictwo leśne jest loterją opatrzoną w wielką ilość szans wygrywających na korzyść szkodnika. W takich warunkach tworzą się spółki do eksploatacji cudzych lasów (w porze dziennej lub nocnej), złożone z najgorszych elementów, zaopatrzonych w broń i gotowych na wszystko. Drzewa pierwszej klasy w okręgach ochronnych, nasienniki, drzewa sadzone, słowem wszystko, co ma las najcenniejszego, pada pod siekierą bandytów leśnych. Wobec zupełnego „desinteressement" władz szczupłe siły obronne majątków nie są w stanie zabezpieczyć lasów od bardzo ciężkich strat materjalnych i naruszenia prawidłowej gospodarki leśnej. W takich warunkach interwencja Inspektoratów Ochrony Leśnej w stosunku do obojętności władz administracyjnych i policji jest rzeczą niezbędną a przyśpieszenie postępowania sądowego i bardzo znaczne obostrzenie kar za szkodnictwo leśne w postaci więzienia lub wysokich grzywien staje się niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Autor opisuje stosunki w województwach, należących do b. Kongresówki, ale czy u nas nie dzieje się tak samo? (jb)

TO I OWO

W sprawie podatku majątkowego. Od p. Stanisława Gromnickiego, właściciela dóbr Oleksińce, otrzymujemy pismo w którem nawiązując do pesymistycznych uwag na temat podatku majątkowego p. A Misiągiewicza w Nr. 5 „Rolnika" zapatruje się na tę sprawę bardziej optymistycznie, twierdząc, że pewny jest: „że każdy z rolników polaków zapłaci wszystko w terminie i wytęży wszystkie siły aby obowiązek względem swego Rządu spełnić. „Uderzmy się bowiem w piersi — mówi dalej autor — i zapytajmy siebie czyśmy się wszyscy nie przyczynili także bodaj częściowo do wzrostu tych 65 biljonów. o których p. Misiągiewicz w swoim artykule wspomina? Czyż nie braliśmy z Insp. Pom. Rolnej koni, inwentarzy martwych, nawet gotówki, za które dopiero w zeszłym roku zwróciliśmy Rządowi Polskiemu zaledwie 3-krotną wartość pieniężną? Czyż to nie było prawie darowizną dla rolników od Rządu?

Skorośmy mogli brać, pamiętajmy, że nadszedł najwyższy czas aby oddać. Wzywa nas do tego Rząd, bo budżet musi być pokryty, a żądania te nie są wcale zbyt wygórowane. O podatku majątkowym wiedział każdy rolnik oddawna, było więc dość czasu na przygotowanie pieniędzy lub zgłoszenie zboża na ten cel do Związków rolniczych." Te słowa otuchy i optymizmu są tem bardziej pocieszające, że, o ile nam wiadomo p. Gromnicki stracił w czasie wojny cały inwentarz żywy i martwy a z zabudowań folwarcznych pozostały mu tylko w 1915 nagie mury kamienne. W czasie inwazji bolszewickiej stracił po raz wtóry 14 budynków gospodarskich, skleconych z austrjackich baraków oraz 8 wagonów materjałów budowlanych, tak, że po powrocie do domu — zaraz po ustąpieniu bolszewików zamieszkać musiał w sąsiedztwie na posterunku Policji Państwowej.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH

Notowania na giełdzie lwowskiej w dniu 12. III. 1924 w dolarach amer. za 100 kg. loco wagon stacji załadowania we wschodniej Małopolsce. 1 dolar = Mkp. 9,850.000. Żyto 2.20—2.30, pszenica 3.80—4.00, jęczmień 2.20—2.50, owies 2.10—2.30, otręby żytnie 1.30, otręby pszenne 1.30. ziemniaki 0.50—0.60, siano prasowane 0.75—1.00, słoma prasowana 0.75—1.00, seradella 2.50—2.60, wyka siewna 2.20—2.50, groch polny 3.50, groch Wiktorja 8.00, fasola 8.00—8.50, łubin niebieski 2.70—3.00, łubin żółty 3.00, hreczka 2.70—2.90, koniczyna biała 45.00, tymotka 17.00—18.00.

Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego S. A. Lwów, pl. Marjacki 10., bez zmiany, jak w nrze 10.

Notowania nawozów sztucznych za 100 kg z workiem loco magazyn Lwów, bez zmiany, jak w nrze 10.

II. DODATEK do 11. nru „ROLNIKA“

Strejk drukarzy trwa jeszcze, mniejsza więc objętośc i zmieniona forma „Rolnika“ są tylko wynikiem, chwilowych zresztą, trudności technicznych.

Redakcja i Administracja.

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Parę uwag o wartości i uprawie gleb piaszczystych. Gleby piaszczyste utworzone są — jak wiadomo, z większych cząsteczek kwarcu, ubogich w składniki koloidalne, skutkiem czego posiadają małą zwięzłość i zawartość rozpuszczalnych pokarmów roślinnych, słabą siłę adsorbcji wody, odznaczają się przytem skłonnością do wysychania, są sypkie, ubogie, nienasycone.

Rozwój wegetacji na tych glebach zależy od ich położenia, grubości gleby i natury podglebia. Ważnym czynnikiem jest tu zabezpieczenie roślinności dostatecznej ilości wody, co właśnie reguluje się powyższemi momentami, a poza tem domieszką części koloidalnych tak w glebie, jak i w podglebiu. Ważny przytem jest zwłaszcza wpływ podglebia. O ile jest nim glina nieprzepuszczalna, opoka i t. p., o ile ono znajduje się tuż pod glebą, w takim razie ta okazuje się zbyt suchą, skłonną do wypalania, lub zbyt mokrą, sapowatą. O ile taka warstwa podglebia jest niebardzo głęboka, można ją stosowną meljoracją, czy uprawą usunąć, a tem samem takie piaski uczynić dobremi warstatami dla rolnika. O ile zaś warstwa podglebia umieszczona jest głęboko, zwykle nie oddziaływuje szkodliwie na właściwości gleby, a glebę taką można wtedy przez uprawę nawozów zielonych z dodatkiem soli potasowych i wapna znacznie poprawić. Co do położenia, to korzystne jest, jeśli wyżej położone grunta sąsiednie dostarczają glebie wody zaskórnej.

W tych razach gleba bywa prawie zawsze uprawna; daje też wczesne plony dobrej jakości, jednak nie za wielkiej ilości, gdyż skłonność do braku wody powoduje szybkie dojrzewanie. Z drugiej strony korzyścią tych gleb jest sypkość ziemi, nie pozwalająca na tworzenie się skib, umożliwia to bowiem uprawę i zasiew każdego czasu. Drzewa owocowe, ziemniaki i jarzyny dają dobre zbiory; na takich ziemiach może nawet jęczmień dawać dobre plony. Wypasanie owcami jest późną jesienią korzystne, siew musi jednak nastąpić wcześnie, gdyż w przeciwnym razie nawóz bywa szybko wypłukiwany i nie może być całkowicie zużytkowany, a i młode korzonki nie będą mogły przed wyschnięciem warstw powierzchownych wniknąć w podłoże. Intensywne gospodarowanie jest jedyną korzystną metodą traktowania tego rodzaju gruntów. Każda opieszałość w uprawie sprowadza najazd chwastów takich, jak mak, sporek, szczaw, skrzyp, powój, mlecz i t. p. Plony muszą szybko po sobie następować, gdyż każde ugorowanie jest okresem straty; w razie odpowiedniego gospodarowania można osiągać w roku dwa zbiory; w razie zbioru po jednym plonie w roku należy je przegradzać wsiewaniem śródplonów. Wymagane są zawsze nawozy organiczne, a to celem podniesienia siły zatrzymywania wody w glebie, to też wypas owiec oraz dodatek obornika lub nawozu zielonego są szczególnie pożądane. Często zajdzie potrzeba przydania wapna, które tutaj lepiej stosować w formie mielonego wapienia, aniżeli w postaci wapna palonego (a to celem ochrony substancji organicznej). Sole potasowe wpływają korzystnie i mogą być podawane w formie kainitu; azotany dają często rezultaty godne uwagi fosforany natomiast są zwykle zbędne, gdyż warunki gruntu już same przez się przyczyniają się tutaj do dobrego rozwoju korzeni. Należy tylko zawsze stosować małe dawki nawozu na raz, gleba ta bowiem — jak już wspomniano wyżej — niewielką tylko posiada zdolność adsorbcji. Wogóle nie powinno się dla tych ziem kreślić kosztownego schematu nawożenia, zanim się na podstawie przeprowadzanych od czasu do czasu doświadczeń nie dowiedzie konieczności i przypuszczalnego pożytku nawożenia.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INST. ROLN.

Ważne dla rolników powiatu lubelskiego. Związek Kółek Rolniczych województwa lubelskiego pragnąc udostępnić gospodarzom małorolnym pokrywanie klaczy wartościowemi ogierami, uzyskał je z Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim. Ogiery te „Kozak“ nr. 75 rasy pół krwi angielskiej i „Gitano“ nr. 617 pół krwi arabskiej, przybyły dnia 28/I b. r. i zostały ulokowane w Ognisku Kultury Rolnej w Zemborzycach, będącym w posiadaniu Zw. Kół. Roln. W. Lub.

Ze względu na wysoką wartość ogierów i wielkie zapotrzebowanie rozpłodników w okolicy, rolnicy we własnym interesie winni zamawiać terminy, gdyż z powodu dużego napływu klaczy, będzie stosowaną kolejność według zgłoszeń.

Za pokrycie pobiera się opłatę w wysokości 60 kg owsa od „Kozaka“ i 40 kg owsa od „Gitana“.

Hektary nie morgi. Według rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 listopada roku ubiegłego obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w zeznaniu o majątku w hektarach. — Licząc się z faktem, że ludność posługuje się w praktyce często jeszcze dawniejszemi jednostkami mierniczemi, Ministerstwo Skarbu przypomina, że jedna dziesięcina — 1·09 hektara, 1 mórg nowopolski — 0·56 hektara, 1 mórg wiedeński 0·55 hektara, 1 mórg magdeburski — 0·26 hektara.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Kto i gdzie może uprawiać tytoń? W roku 1925 uprawa tytoniu dozwolona jest na obszarze 6 województw: 1) stanisławowskiego, 2) tarnopolskiego, 3) wołyńskiego (powiaty — krzemieniecki, dubieński, ostrogski, tudzież południowa część równieńskiego po linję brzegu rzeki Hargu i w południowej części pow. łuckiego, po linję kolei Kowel — Zdołbunowo), 4) białostockiego (powiaty grodzieński i wołkowyski), 5) pomorskiego (powiat grudziądzki), 6) śląskiego (powiat rybnicki).

We wskazanych wyżej okręgach prawo do uprawy tytoniu mają tylko rolnicy, pod warunkiem wszakże, że przeznacza na uprawę przynajmniej 500 metrów kwadratowych w jednym

kawałku, a i ten warunek uzależniony jest od tego, czy ilość ziemi przeznaczonej na uprawę dosięgnie w gminie przynajmniej obszaru 2 hektarów. Kto za przemytnictwo, lub przekroczenie ustawy o monopolu tytoniowym był karany, starać się o pozwolenie na uprawę nie może.

Zgłoszenia o pozwolenie na plantowanie tytoniu składa się w komisjach wykupu tytoniu, lub u naczelnika gminy (wójta) i tylko do dnia 15 marca.

Pozwolenie lub odmowa na uprawę wydana ma być najpóźniej do końca kwietnia.

Osoby, które otrzymały pozwolenie na uprawę, dostają od właściwych urzędów nasienie tytoniowe bezpłatnie, przyczem używać do uprawy wolno tylko nasienie otrzymane z monopolu.

Z centralnej Komisji Informacyjnej Akademickich Stowarzyszeń Rolniczych w Krakowie. Przy „Kółku Rolników“ Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie ul. Mickiewicza l. 17 istnieje Centralna Komisja Informacyjna Akademickich Stowarzyszeń Rolniczych mająca na celu informowanie w sprawach programu i zakresu nauki w szkołach wyższych i niższych rolniczych tak w kraju jako też za granicą.

Kurs podkownictwa. W Kole (b. Kongresówka) odbył się 3 dniowy uzupełniający kurs podkownictwa, staraniem pow. lek. wet. p. Wiktora Wieniawa Chmielewskiego. Kursa te, jedne z pierwszych w naszem Państwie, zgromadziły zastęp uczniów, którzy z zapałem starali się zapoznać z najnowszemi zasadami racjonalnego podkuwania koni. Byłoby pożądane, żeby odnośne władze użyły swych wpływów, by podobne kursa urządzano we wszystkich powiatowych miastach Rzeczypospolitej; a cech kowalski, pod względem „wyzwolenia“ podkuwaczy, podlegał kontroli powiatowego lekarza weterynaryjnego.

Wielka licytacja bydła zarodowego w Gdańsku w dniu 26 i 27 marca. 106-ta licytacja stowarzyszenia „*Danziger Herdbuchgesellschaft*“ zapowiada wielki spęd. Zgłoszonych jest 90 buhajów zdolnych do skoku, 75 wysoko cielnych krów, 150 wysoko cielnych jałówek, również 75 macior i knurów rasy Yorkshire. Bydło pochodzące z nizin Gdańskich jest powszechnie znane z wielkiej wydajności mleka, a z powodu suchego, ostrego klimatu aklimatyzuje się doskonale w środkowej Europie. Trudności celne i graniczne nie zachodzą, załadowanie nastąpi przez *Herdbuchgesellschaft*. Katalogi z dokładnem podaniem o pochodzeniu i o zdatności wysyła bezpłatnie biuro stowarzyszenia *Herdbuchgesellschaft* w Gdańsku, Sandgrube 21.



UCZESTNICY KURSU PODKOWNICTWA W KOLE.
(Do artykułu: Kurs podkownictwa.)

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie.

Ceny rozumieć należy w tysiącach marek polskich.

Od 1 do 8 marca 1924 r.

wynosił spęd: wołów 73 sztuk, buhai 32 sztuk, krów 703 sztuk, jałownika 70 sztuk, razem 878 sztuk; cieląt 849 sztuk, baranów — sztuk, świń mięsnych 950 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 2200 do 2300, 1900 do 2100, 0000 do 000 Mk, buhaje 1900—2100, 1600—1800, 1000—00 Mk, krowy 1900—2100, 1600—1800, 800—00 Mk, jałownik 1900—2000, 1600—1800, 800—00 Mk, cielęta 1000—1400 Mk, świnie mięsne 0000—2000 Mk, świnie tuczne—.

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW:

BAWEŁNIANE ARTYKUŁY

„Hurtownia tekstylna“ Lwów, Rynek 45 (dom narożny ul. Grodzickich), firma chrześcijańska, poleca: materjały ubraniowe, kostjumowe, płaszczowe, płótna, szyfony, perkaliny. Lodeny i drelichy na liberje, koce na konie, bielizna dla służby etc. Ceny fabryczne, wysyłka pocztą odwrotnie. 1740—2-1

BROŃ

Magazyn i Pracownia Broni St. Kopczyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 3. Poleca broń myśliwską wszelkich systemów, naboje i przybory myśliwskie. 1713-1-26

GUMOWE WYROBY

Freysinger i Ska, 3 Maja 15, telefon 391. Opony, dętki samochodowe, gumy pełne, wszystkie artykuły techniczne, gumowe, piłki i inne artykuły sportowe, wyżynaczki i t. p. 1790

HOTELE

I. kategorji Hotel Europejski, Lwów, plac Marjacki 4, właściciel Antoni Uwiera, został obecnie całkowicie odnowiony i poleca się P. T. Obywatelstwu.
1814-52 Zarząd.

KOSZYKARSTWO

„WIERZBA“ Związek Producentów wikliny, Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kopernika 11, poleca wszelkie wyroby koszykarskie hurtownie i detalicznie. — Własne surowce, własne wytwórnie, więc ceny najniższe. 1791-20

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych. Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Halicka l. 21, poleca pługi jedno- i cztero-skibowe typu Eberhardta, kultywatory, wypielacze i brony znanej fabryki: Jan Zawadzki i Spółka w Warszawie — jako też kieraty 1—8 konne, młocarnie ręczne i manężowe z fabryki Wacław Moritz w Lublinie i sieczkarnie różnych typów fabryki „Sierpczanka“ w Sierpcu na dogodnych warunkach. 1717-26

Maszyny rolnicze i do szycia, gniotowniki i pasy do oleju, oraz wirówki do mleka poleca Ehrlich i Binik, Lwów, ul. Gródecka 42. 1741-3-3

MECHANICZNE ZAKŁADY

Zakłady przemysłowe Z. Stankiewicza, Lwów, Franciszkańska 11, wykonuje wszelkie naprawy maszyn oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa mechanicznego — Lejalnia — Spawalnia. 1719-1-26

NAFTA

Towarzystwo „Oleum“. — Organizacja sprzedaży krajowej Koncernu Naftowego „Premjer“. Rafinerje w Trzebini, Drohobyczu (Dros) i Peczeniżynie, Warszawa ul. Jasna 1, Lwów, ul. Batorego 26. Składy we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej. Nafta, Benzyna, Smary, Parafina, Swiece, Tovotte. 1716-1-26

NASIONA ROLNICZE

Ska. Akc. „Granum“ Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2. Poleca nasiona rolnicze produkcji własnej import. z zagranicy i produkcji pierwszorzędnych gospodarstw nasiennych. 1711-1-52

OBUWIE

„Hera“, chrześcijańska ska z o. p. Lwów, Rynek 34 (Dom Stadtmüllera) poleca obuwie krajowe i zagraniczne, obuwie robotnicze. 1715-1-26

RYMARSTWO

Edward Kupczyński, Lwów, Sykstuska 18, poleca uprzęże, baty, wędzidła, bandaże, steki, pudła, walizki, torebki, kamasze, szorki dla psów, obroże i t. p. 1714-1-26

PASY transmisyjne skórzane we wszelkich dymenzjach na zamówienie oraz wszelkie gatunki skór krajowych i zagranicznych, specjalne skóry dla służby folwarcznej, poleca najtaniej **Salomon Winter,** Lwów, Żółkiewska 5. Tel. 722. 1804-15

TECHNICZNE ARTYKUŁY

„Sol“ Spółka z ogr. odp. dla zbytu artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Pasy skórzane wiedeńskie, pasy z sierści wielbłądziej, oraz wszelkie artykuły techniczne dla młynów, tartaków i innych gałęzi przemysłu. Centrala: Lwów, Gródecka 11, dawniej Glück i Herrmann, telefon 818. 1720-26

Freysinger i Ska, Lwów, 3 Maja 15, tel. 391. — Łożyska kulkowe, sztorcowe i rolkowe, kulki stalowe firmy Fichtel i Sachs. 1790

WĘGIEL

Węgiel górnośląski, koks hutniczy dla celów przemysłowych i do opału domowego dostarcza najtaniej Lwowskie Biuro Handlowe Z. Majewski, Lwów, ul. Kościuszki l. 4. Telefon nr. 160. 1723-1-26

WIKLINA

„WIERZBA“ Związek Producentów wikliny, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Kopernika 11. Poleca wszelkie materjały koszykarskie. Zakłada plantacje wikliny. Dostarcza sadzonki wiklinowe. 1791-20

ŻELAZO

A. Herm. Frankl i Synowie, Ska z ogr. odpow. we Lwowie. Hurtownia nowego żelaza i wyrobów żelaznych. Biuro centralne i magazyn: Kaźmierzowska 22. Nr. telefonu 1216. Filja: ul. Słoneczna l. 19, składy: ul. Gazowa l. 5. 1721-1-52

M. Kierski, Handel żelaza, Lwów, (Pasaż Mikolascha. Oddz. ul. Sienkiewicza 10), Tarnopol, Zbaraż. Artykuły techniczne, okucia budowlane (maszyny i narzędzia rolnicze w Tarnopolu i Zbarażu), emalja i t. p. 1724-1-26

ŻYWNOŚCIOWE ARTYKUŁY

Hurtownia Kolonjalna S. A. Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 3. Towary kolonjalne, cykorja, zapałki, mydło i t. d. Najkorzystniejsze źródło zakupów dla kooperatyw. 1718-1-26